

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 4 czerwca 1916 r.

Pronumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwykłe 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Teatr Popularny. (w ogrodzie - Konstantynowska 16.) Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk, od 5 p.p. w kasie teatru Konstantynowska 16

Dziś w Niedzielę, 4-go czerwca 1916 roku. Początek o godz. 8 wiecz.

Taniec Czynowników

komedia satyryczna
w 4 akt., L. Birińskiego.

W ogrodzie bufet zaopatrzone w napoje i zakąski.

Sytuacja ekonomiczna w Rosji.

Zarówno rząd jak i społeczeństwo rosyjskie coraz jaśniej zdają sobie sprawę z konieczności daleko sięgających zarządzeń i reform gospodarczych.

Pod przewodnictwem kontrolera Pokrowskija i przy udziale wybitniejszych członków Dumy i Rady Państwa utworzony został ostatnio specjalny Komitet do spraw finansowych i gospodarczych, którego zadaniem ma być czuwanie nad sprawami ekonomicznymi w związku ze zmianami i przewrotami obecnych czasów przełomowych. Powstał następnie urząd centralny dla zakupu artykułów żywności i zaprowiantowania większych miast. Przystąpiono do ułożenia wszechrosyjskiego spisu rolniczego, dotyczącego rozporządzalnych sił roboczych, zasianych obszarów, bydła oraz posiadanych zapasów. Spis ten ma być ukończony 1 sierpnia r. b.

Ze strony rządu czynione są usilne zabiegi o powiększenie dochodów państwowych: wprowadzono podatek postępowy od dochodów, podwyższono znacznie podatki od zysków wojennych, od sukcesji, od tytoniu, projektuje się zaprowadzenie bardzo znacznych podatków od wszystkich wyrobów włókienniczych. Te ostatnie mogą w przyszłości posiadać dla nas wielkie znaczenie, umożliwiając naszym wyrobom współzawodnictwo z rosyjskimi. Opłaty od tkanin mają przytem być różne, zależnie od gatunku i wartości towaru: podatek od koronek ma wynosić 12 rubli od funta, trykoty 3 ruble od funta, obrusy i ręczniki około 50 kop.

Jednocześnie jednak udziela się ulgi i zwalnia się na razie zupełnie od cła wyroby, których w kraju brak; ostatnio zwolniono naprz. od cła wszelkie maszyny, niezbędne dla kopalni złota.

Operacje bankowe, szczególnie dotyczące handlu walutą obcą, podane zostały ścisłej kontroli rządowej, głównie w celu ograniczenia szkodliwej spekulacji i utrzymania kursu rubla na pewnej wysokości. Jak widać z notowań giełdowych uwięzione zostały te usiłowania dość pomyślnym skutkiem.

Ministerjum handlu proponuje zresztą w tym samym celu przymusowe ściąganie do kas skarbowych wszystkiego, znajdującego się w rękach prywatnych złota. Do chwili założenia sekwestru ma zostać ponownie większą premją za dobrowolnie dostarczone złoto do 45 proc.

Ciekawy rodzaj nadużyć został niedawno temu wykryty przez urzędy wojskowe. Jak wiadomo, zwalniano od poboru do wojska tych przemysłowców, których fabryki otrzymywały dostawy wojskowe. Za pomocą łapówek wyjednywały sobie więc różne osoby zamówienia rządowe, aczkolwiek fabryk nie posiadały zupełnie, unikając w ten sposób niebezpiecznego zaszczytu bronięcia ojczyzny.

Ogłaszane są w dalszym ciągu spisy firm niemieckich i austriackich, podlegających przymusowej likwidacji. Wśród firm tych spotyka się nieraz nazwiska polskie, widocznie więc przychylnie początkowo usposobienie rządu dla słowian, podanych państw centralnych, zmieniło się na gorsze.

Uchodźcy z Polski osiedlani są powoli na gruntach skarbowych w Turkestanie i na Syberji.

Niemожność eksportu zboża zagranicę wpłynęła na znaczne zmniejszenie zasianych obszarów w całej Rosji; przyczynia się zresztą do tego również brak rąk roboczych wskutek mobilizacji. W całym państwie wynosiło to zmniejszenie w roku 1915 przeszło 7 proc., w gubernji astrachańskiej 40 proc., na Syberji 23 proc. Nawet w najbardziej urodzajnych częściach południowej Rosji obserwuje się to samo zjawisko, które przypuszczalnie w roku bieżącym jeszcze silniej się uwidatni.

Urodzaje bawełny były w roku ubiegłym zadawalniające zarówno w środkowej Azji, jak i na Kaukazie (dokładnych cyfr nie posiadamy). Ceny płacono bardzo wysokie, mianowicie około 18 rubli za pud na miejscu.

E. S.

W sprawie biblioteki publicznej.

Inicjatywa założenia biblioteki publicznej w Łodzi, podjęta ponownie przed paru miesiącami przez zarząd jednego z naszych towarzystw oświatowych, ma stać się czynem realnym.

Ostatnie posiedzenie, które się odbyło w dniu 30 maja w sali Stow. Techników dowiodło, że istnieją wprawdzie sceptycy, nie wierzący, by się w Łodzi udało założenie biblioteki, zadawalniającej potrzeby miasta; że istnieją malkontenci, którzy tylko własną inicjatywę popierać umieją; ale dowiodło też, że o potrzebie takiej instytucji w Łodzi nie wątpi nikt.

Co jednak najlepiej o nas świadczy, to fakt, że nie było ani jednego głosu, któryby się powoływał na „nie-

ważność" pracy kulturalnej w chwili głodu i nędzy.

Z wielkiem uznaniem podnieść należy, że „sadzenie kartofli" nie wyczerpuje w chwili obecnej programu pracy społecznej naszej inteligencji i naszych stowarzyszeń kulturalnych. Paromiesięczne rozprawy na trzech czy czterech zebraniach prowadzone poplątały samą myśl założenia biblioteki. Inicjatywę ze wszelkich miar pożądaną na chwilę zaamiły motywy drugorzędne. Ostatnie posiedzenie sprawę na właściwą drogę wprowadziło, przekreślając na zawsze to wszystko co przedtem projektowano.

W chwili obecnej sprawa przed stawia się jasno.

Wybrana Komisja organizacyjna ma przed sobą pracę wyraźnie określona: ma opracować — trzymając się wzoru warszawskiego — ustawę Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi; ma ustawę zalegalizować, ma znaleźć wśród inteligencji pewną ilość członków nowego Towarzystwa i — wreszcie — członków tych sprosić pewnego wieczora na posiedzenie, na pierwsze ogólne zebranie członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi.

Wówczas dopiero zacznie się organizowanie samej biblioteki.

Te prosta prawde uprzytomnić powinni sobie ci, którzy mają jakikolwiek niepokój oo do charakteru przyszłej biblioteki publicznej w Łodzi. To nie Komisja organizacyjna o tem decydować będzie, — jeno członkowie Towarzystwa, które będzie bibliotekę zakładało.

Nikt więc niema prawa już dziś mówić o jakimś zamierzonym charakterze projektowanej instytucji. Ten charakter nadadzą bibliotecie nie założyciele Towarzystwa — członkowie Komisji organizacyjnej, tylko założyciele biblioteki — członkowie nowego Towarzystwa.

Dopóki projektowano założenie biblioteki przy jednym z istniejących towarzystw oświatowych — uprawnione być mogło podanie, że taka biblioteka naukowa mieć może jakieś tendencje partyjne. Gdy jednak zdrowy instynkt podyktował sprawiedliwe rozstrzygnięcie całej sprawy — przez powołanie do życia samodzielnego Towarzystwa Biblioteki Publicznej — wszelkie obawy supremacji jednego prądu społecznego znikły.

Te — tak zrozumiałe — uwagi nasunęły mi się z racji tonu, jaki — chwilami — panował w dyskusji na posiedzeniu w dn. 30 maja; z racji argumentów, jakimi niektórzy mówcy operowali, starając się już samej Komisji organizacyjnej imputować rzekomo zaborcze zamiary.

Zamiarów takich — gdyby je nawet miała — Komisja, urzeczywistnić nie potrafi, bo zakres jej czynności nie daje jej po temu możliwości!

Szczęśliwie na właściwą drogę wprowadzona inicjatywa utworzenia biblioteki naukowej w Łodzi powinna się urzeczywistnić.

Uczestnik zebrania

w dniu 30 maja 1916 r.

P. S. Zle się sprawie przysługuje, kto przez pisma ogłasza, że bibliotekę się stworzy przez nadsyłanie po parę książek swej biblioteki. Nie o takiej bibliotecie myślą inicjatorzy i nie taką drogą dojdzie Łódź do księżnicy naukowej.

Polacy nie mogą Rosji ufać.

Znany publicysta rosyjski dr. N. Rubakin umieścił w „Gazette de Lausanne" artykuł p. t. „Rosja a Polska", w którym rozpatruje stosunek dwóch narodów. Zastanawia się nad możliwością autonomji Królestwa w ramach dzisiejszej Rosji. Któż rządzi w Rosji? Biurokracja. Ta biurokracja zaś, pomijając 58-u członków rodziny cesarskiej, składa się mniej więcej z 6,500 osób. Pomiedzy nimi posiada 93 funkcyjnarjuszów pierwszą i drugą rangę, 594 trzecią a 3,840 czwartą rangę. Do tego dodać trzeba 1873 generałów w randze komendantów armji, 75 admirałów i kilka tuzinów biskupów. Trzydzięści procent urzędników cywilnych cieszy się mniej lub więcej zasłużoną opinią sympatii dla idei liberalnych: prof. uniwersytetów, lekarze i t. d. W biurokracji wojskowej jest liberalnych elementów najwyżej pięć procent. Wysoki kler jest z wyjątkiem dwóch lub trzech biskupów zupełnie reakcyjnym. Ten klan 6500 ludzi wspiera się nawzajem, rządzi całym państwem i doznaje poparcia ze strony dworu i szlachty. Prawie wszyscy właściciele wielkich obszarów, z wyjątkiem Polaków, piastują równocześnie najwyższe godności biurokratyczne.

Dzięki byłemu ministr. sprawiedliwości, Szezegłowitowowi, prezydentowi ostatniego kongresu czarnej sotni, sądy rosyjskie zostały wydane na pastwę władz administracyjnych Rosji rządzonej jest, jak kraj zdobyty. Najliberalniejsi rosyjscy funkcyjnarjusze są ponadto liberałami szczególnego gatunku, nieznanego na Zachodzie.

Biurokracja rosyjska podlega prawu doboru naturalnego. Trudno przypuścić, by po wiekach tego doboru mogła biurokracja rosyjska wydać z siebie ludzi zdolnych do prze-

prowadzenia skutecznych reform. Mężowie stanu, którzy odmawiają własnemu narodowi wolności, nie mogą się zapalać dla obcych narodów. Umiarkowani konserwatyści, jak Krywoszejn, Szczerbatow, Poliwanow, Ruskij, musieli podać się do dymisji uatom. ast zaciekli reakcyoniści pozostali przy władzy i im to zawdzięcza Kuropatkin możliwość powrotu do dowództwa. Od dziesięciu lat cesarz i następca tronu są członkami honorowymi związku czarnoseńców. Umiarkowani politycy, jak Kokowcew, stwierdzają że w „Rosji dzięki Bogu niema parlamentu“. Minister spraw wewnętrznych Makarow zrealizował program reform w księdze kaznodziej: „Wszystko, co było, będzie“. Rada ministrów i większość Rady państwa składa się z takich elementów. Już w roku 1907 była Rada państwa zakładem pogrzebowym, którego zadaniem było grzebać nadzieje narodu.

Czy można mniemać, że tacy ludzie będą w stanie zaprowadzić autonomję Polski?

Wszyscy ministrowie rosyjscy złożyli w Dumie oświadczenia, skierowane nie tylko przeciw autonomji polskiej, ale nawet przeciw zniesieniu ograniczeń antypolskich.

Inteligencja biurokratów rosyjskich jest zresztą równa zeru. Tylko w środowisku biurokracji rosyjskiej mogły wydziały się tak skandaliczne historie, jak afera Chwostowa, albo afera ostawionego erotomana Rasputina, nieoświeconego chłopca, odgrywającego wielką rolę na dworze carskim. Przypuśćmy, że biurokracja rosyjska da Polakom autonomję. Od czegoż jest § 87? Cóż się stało z konstytucją Finlandzką, z manifestem październikowym w roku 1905, z przywilejami ukraińców i z konstytucją polską, zaprowadzoną przez cesarza Aleksandra. Wszystko to są ustawy, których właściwie nigdy nie zniesiono.

I w konkluzji dr. Rabakin dochodzi do wniosku: — Polacy nie mogą ufać rządowi rosyjskiemu.

Pewne zdziwienie wywołuje fakt, że podobny artykuł mógł ukazać się na szpaltach „Gazette de Lausanne“, dziennik ten bowiem stoi wyraźnie na gruncie sympatii dla koalicji.

Stosunki handlowe w Rosji.

Pewien kupiec norweski, który właśnie powrócił z Rosji, gdzie intermował się co do możliwości nawiązania stosunków handlowych, pisze w jednym z pism norweskich co następuje:

W Rosji nie ma tyle towarów do sprzedania, jak my tu przypuszczamy. W ubiegłym roku zasiano wiele mniej zboża, niż zwykle, mimo to są tam jeszcze znaczne zapasy, które wszakże trudno przewozić. Gdyby nawet trudności te usunięto, fracht obciążałby je do tego stopnia, iż byłoby za drogie. Przeważną część towarów zakazano wywozić. Jaja konopie wywozić wolno bez zastrzeżeń do Anglii.

Przy innych towarach postarać się trzeba o specjalne pozwolenie wywozu. Towary trzeba dowozić do Archangielska, a to połączone jest z trudnościami, aż dla tego, że brak sił do pracy. Mówią bowiem, że w Rosji zaciągnąć miało 20 milionów do szeregów. W Archangielsku samym brak spichlerzy, a robotnik otrzymywał musi 5 do 8 rubli dziennie. Za robotnika z koniem płaci się 12 rubli.

Wełny wywozić nie wolno. Na razie zakazany jest również zupełnie wywóz masła nawet do państw sprzymierzonych. Towary, na których nie ciąży zakaz wywozu, eksportuje się w pierwszej linii do państw sprzymierzonych, a następnie dopiero do neutralnych.

Co do importu nie nasuwają się trudności w sprzedaniu towaru i osiąga się przytem wysokie ceny. Trzeba go transportować bądź przez Szwecję, bądź przez Archangielsk.

Kupcy rosyjscy zabierają często towar z sobą jako bagaż pasażerski, jakkolwiek fracht bywa dwa razy droższym. Ono te są warunki transportowe, uważane przez kupców rosyjskich, stają się one tam trudniejszymi dla obcokrajowców. (P.)

Kronika

— Wybór zawodu.

W artykule p. t. „U progu życia“ w „Kurjerze Warszawskim“ poruszył p. Trojanowski sprawę doniosłej wagi i aktualną, wobec kończącego się roku szkolnego a z nim rozpoczęcia się egzaminów maturalnych, mianowicie wybór zawodu przez młodzież opuszczającą ławę szkolną.

„Napewno bez obawy powiedziane można, dodaje od siebie Kur. Warszawski, że niema narodu, któryby posiadał tyłu, co my ludzi wykołajonych“.

Zastępy tych wykołajonych powstają zapewne z różnych przyczyn i okoliczności, ale niewątpliwie przewała wśród nich jeden typ, jedną przyczyną: nieumiejętny wybór zawodu.

Pan Trojanowski proponuje zatem urządzenie konferencji pedagogicznych i ma na widoku wyłącznie szkoły wyższe, według dawnej recepty życiowej, która wskazywałaby młodzieńcom w Polsce trzy zawody: medycynę, advokaturę, inżynierię.

Krańcowi zwolennicy tej recepty do niedawna uważali wybór rzemiosła za poniżający dla młodzieńca, zawód kupiecki za niepewny, lub „niemoralny“.

Sprawę jednak należy od razu postawić szerzej, pisze Kur. W. Trzeba utworzyć instytucję stałą, centralną, o charakterze ciała informacyjno-doradczego. Wszelby do niej przedstawiciele: szkół wyższych, Koła Przełożonych, Stow. Techników, Stow. Kupców Polskich, Tow. Pracowników Handlowych, Związku rzemieślników i poszczególnych cechów; ponadto delegaci: Stow. Lekarzy, zrzeszeń prawniczych, literacko-prasowych, artystycznych. Pierwszem zadaniem takiego ciała zbiorowego byłoby dążenie do zapoczątkowania i stałego prowadzenia statystyki różnych, możliwie wszystkich zawodów.

Rzecz niełatwa, ale w pewnym zakresie, nawet dość szerokim, dająca się przeprowadzić, zrobiono to już gdzieindziej. Następnie, co pewien czas zwoływane zebrania organizacji utrzymywałyby kontakt, „czucie“, informując się wzajemnie o warunkach podaży i popytu pracy zawodowej i zarobkowej. Potrzeby codzienne, t. j. informacje na zewnątrz, załatwiałoby biuro informacyjne, które za pewną opłatą, (na pokrycie swych kosztów), dawałoby zgłaszającym się wskazówki co do koniunktury pracy zarobkowej, wyboru szkół, przystosowania przyszłego zawodu do zdrowia, uzdolnień, upodobań i zamiłowania, wreszcie odradzałoby różne niewczesne zamiary i fałszywe apetyty.

— Handel a kooperatywa.

Wojna obecna w której sprawa wyżywienia ludności tak doniosłą odgrywa rolę, stała się pewnego rodzaju egzaminem nie tylko organizacji sił militarnych, lecz i ekonomicznych.

Nic dziwnego więc, że wszystkie spojrzenia zwróciły się na kupców, których inicjatywa, pomysłowość i przedsiębiorczość, w warunkach normalnych, stanowią najważniejszy nie wątpliwie czynnik zaspakajania potrzeb ludności. Wojna okazała wszak że, że wymiana, oparta wyłącznie na podstawie zysku osobistego, potrzebom społecznym nie czyni zadość.

Już przedtem zapewne ujawniło się to w pewnym stopniu i wywoływało przeciwdziałanie ze strony państwa z jednej, a konsumentów z drugiej strony; nigdy wszakże tak, jak w wojnie obecnej, nie ujawniła się w pełni ta prawda, że handlowi samemu, szczególnie w przypadkach wyjątkowych, sprawy wyżywienia ludności pozostawiać nie można że wymianę ująć należy w jakieś karby.

Państwo, gmina i spożywcza połączyli się razem do walki z kupcem ze spekulacją, nadmiernem, często sztucznym podnoszeniem cen, z ukrywaniem towarów, z ich fałszowaniem i t. p.

Als bez względu na to, do jakiego stopnia sprawdzą się nadzieje, wiążące się z kooperatywą, nie ulega wątpliwości, że z egzaminu w toku wojny obecnej nie wyszła ona zwycięsko, podobnie, jak i kulinarność, chociaż z innego powodu. O-

kazano się bowiem, że w walce z niem, jest ona, dotychczas przynajmniej, słabym przeciwnikiem: zapobiegła ona nadużyciom handlu w stopniu tak nieznacznym, że zmusiła państwo do interwencji, bo w sprawie wyżywienia ludności żadnej prawie pomocy okazać nie mogła.

Niewątpliwie po wojnie kooperatywy dokonają rachunku swych sumień, a działalność kooperatyw nabierze większej prężności w swych ideach i czynach, tem bardziej, że będą miały one wiele do zrobienia przy przywróceniu warunków normalnych życia. tem bardziej, że następstwa wojny obecnej przez długi czas jeszcze rzucac będą cień na stosunki społeczne i ekonomiczne.

Dla naszych kooperatyw, jednych z najmłodszych w Europie, z powodu przeszkód prawno-administracyjnych, które im stawiał rząd rosyjski do 1908 r. chwila obecna jest najodpowiedniejsza, aby zasady, kierunek i zadania ich przyszłej działalności, o ile można, zawczasu rozważyć.

— (k) Arcybiskup w parafii św. Józefa.

Onegdaj Arcybiskup warszawski ks. Kakowski wyjechał z par. św. Józefa do parafii Najświętszego Serca Jezusowego, gdzie o godz. 5 pp. odprawił ingres do nowozbudowanego na placach ofiarowanych przez bar. Heinza kościoła poczem bierzmował.

Nazajutrz rano odprawił Mszę Świętą pontyfikalną, poczem również bierzmował, wieczorem zaś udał się do Zgierza, gdzie zabawi przez dwa dni.

— Wielka kwesta ogólnokrajowa „Ratujcie dzieci“

— Skład osobisty Komitetu oraz Zarządów poszczególnych Sekcji Wielkiej Ogólnokrajowej Kwesty pod hasłem „Ratujcie dzieci“.

Dla zorganizowania Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej w Łodzi ze strony Miejscowej Rady Opiekuńczej wydelegowani zostali: pp.

Maurycy Poznański, Adv. Józef Lachmanowicz, inż. Edward Wagner, którzy stanowią Komitet Kwesty.

Zarządy przez Komitet zaprojektowanych, a przez Miejscową Radę Opiekuńczą zatwierdzonych poszczególnych Sekcji, stanowią następujące osoby:

Sekcja Nr. 1. Pp.: Ks. Albrecht, H. Barciński, P. Biederman, G. Geyer, R. Geyer, Pastor Gundlach, Stanisław Gutman, L. Grohman, Pastor Hadrian, Aleksander Heiman, Edward Heiman, L. Hirsberg, Z. Kaufman, M. Kernbaum, Zenon Kon, M. Koniński, B. Maisner, A. Moszkowski, M. Poznański, A. Stamirowski, K. W. Schejbl, L. Tochterman, Nadrabia Treistman, Ks. Prałat Tymieniecki, A. Ramisch, Ks. Prałat Wyrzykowski, Wł. Wścieklica.

Sekcja Nr. 2. Pp.: A. Furuhejm, L. Gajewicz, Z. Kon, J. Lachmanowicz, St. Łęczycki, M. Majorowicz, G. Klukow, Cz. Wojciechowski.

Sekcja Nr. 3. Pp.: Edw. Angerstein, H. Barciński, S. Barciński, St. Dietrich, I. Hirszel, E. Odyniec, G. Pińkowski, O. Stephanus, J. Stein, K. Weil, Damsz, Flach, Albrecht, H. Gieldzińska, Bogusławski.

Sekcja Nr. 4. Pp.: A. Harasz, R. Meylertowa, A. Michelisowa, Dr. J. Sachs, L. Skulski, T. Sulowski.

Sekcja Nr. 5. Pp.: O. Dressler, A. Eulenfeld, L. Hirsberg, B. Kuntze, A. Lindner, W. Pytlasiński, Z. Sienkiewicz, W. Szymski.

Sekcja Nr. 6. Pp.: M. Barciński, M. Hertz, A. Stamirowski.

Sekcja Nr. 7. Pp.: F. Halpern, A. Kregczy, A. Michałowski.

Sekcja Nr. 8. Pp.: M. Daszewski, H. Hertz.

Sekcja Nr. 9. Pp.: Karol Bajer, Sz. Feinkind, K. Fiedler, O. Gross, Włodzimierz Horodyński, R. Kaiserbrecht, Br. Kroh, A. Lohrer, Wł. Odechowski, Alfred Ramisz, Leon Tochterman, Wł. Wścieklica, M. Zarzycki.

Sekcja Nr. 10. Pp.: M. Daszewski, M. Gajewicz, E. Gólkont, R. Kürbitz, St. Piątkowski, J. Ulejski, Kaz. Roszak, St. Zaborski.

Sekcja Nr. 11. Pp.: A. Lipiński, D. Kaiserbrecht, Dr. J. Maybaum, M. B. Barcińska, A. Eisenbraunowa, L. Eisenbraunowa, H. Ginsbergowa, St. Golcowa, E. Hirsbergowa, T. Kokelowa, I. Krasuska, Z. Lipińska, W. Lukomska, S. Maybaumowa, K. Wünschowa, Wyganowska, K. Freudenberg, Cz. Gumkowski, K. Hardt, I. Holc, T. Kokeli, M. Kernbaum, Z. Lubiński, St. Maybaum, A. Meister, A. Mendelson, M. Neufeld.

Sekcja Nr. 12. Pp.: Dr. A. Grohman, O. Gross, A. Haertig.

Sekcja Nr. 13. Pp.: L. Chwałbiński, M. Kernbaum, Z. Kaufman, Stożkowski, St. Zieliński.

Sekcja Nr. 14. Pp.: B. Benedek, L. Koźmiński, K. Perkowski, Piaskowski, E. Taler.

Sekcja Nr. 15. Pp.: Dr. A. Tomaszewski, Dr. Brzozowski.

Sekcja Nr. 16. Pp.: Dr. A. Ellram, R. Geyer, Józefowa Grabowska, Bar. J. Heinzel, Z. Kon, Fr. Lubiński, W. Lürkens, Julia Mendelson, Maurycyowa Poznańska, A. Pippel, Józefowa Richter, Z. Richter, R. Radwański, Oskar Schweikert, Prof. Schmaer, Józef Urbanowski, Jan Wojciechowski.

Sekcja Nr. 17. Pp.: Grażyna Ansonge, Janina Busiakiewiczówna, Janina Cottówna, Aniela Czajkowska, E. Goldschmidt, St. Jezierski, Marja Kędziarska, Karol Brożyński, Helena Kossakowska, Antoni Lindner, St. Putto, Aniela Potarzycka, Tadeusz Płuciński, Tomasz Mirowski, St. Swidwiński, K. Walczak, H. Wólczakówna, Jądwiaga Złotnicka.

— (k) Korpusy wakacyjne.

Z inicjatywy grona osób, z drem Sterlingiem na czele, powstała w mieście naszym instytucja korpusów wakacyjnych, mające za zadanie zorganizowanie godziwych, kształcących umysł i rozwijających ciała rozrywki w czasie letnich ferij dla tych dzieci ze szkół początkowych miejskich, które podczas wakacji letnich nie wyjadą na wieś.

Dzieci z korpusów wakacyjnych będą wysyłane na majówki i wycieczki, zatrudnione grami na wolnym powietrzu i t. p.

Do kierownictwa korpusami wakacyjnym powołany zostanie doświadczony instruktor-nauczyciel z ogrodnictwa dziecięcych im Rau'a.

Instruktor ten posiadać będzie pewną ilość pomoceńców z grona osób ze sfery nauczycielstwa miejscowego, które się podejmą podjąć odpowiednich prac.

— Z życia kooperatyw.

Wczoraj odbyło się zebranie komisji organizacyjnej w sprawie założenia hurtowni kooperatyw w Łodzi.

Postanowiono zwołać zebranie pełnomocników dnia 6-go (a nie 8-go czerwiec) o godzinie 5-ej wiecz. w lokalu „Wyzwolenia“.

Dotychczas nadeszły kwestjonariuszy następujące kooperatywy: „Ognisko“, „Wyzwolenie“, „Oszczędność“, „Siła“, „Ufnosć“, „Zorza“, „Rola“, „Wiosna“, „Metalowiec“, „Łączność“, „I Tkacki Związek Robotniczy“, „Spółka komandytowa“.

Spółki komandytowe godzą się na przekształcenie swych ustaw na normalne.

Stowarzyszenia które nie nadeszły do 25-go b. m. wypełnionych formularzy, będą pozbawione głosu decydującego na zebraniu organizacyjnym pełnomocników.

Pełnomocnicy od kooperatyw muszą otrzymać od swoich zarządów upoważnienie na piśmie dla decydowania o formach przyszłego zrzeszenia.

Komisja organizacyjna proponuje następujący porządek dzienny na zebraniu pełnomocników.

- 1) Wybór przewodniczącego
- 2) Odczytanie protokołu,
- 3) Zjednoczenie kooperatyw,
- 4) Sprawozdanie z działalności komisji organiz.

a) wspólne zakupy b) połączenie stowarzyszeń, c) cele i obowiązki, d) skład-hurtownia, e) asortyment towarów przy głównym składzie i jego filiach.

f) Oszczędność, g) piekarnia, h) biuro i ogólnie zebrania u poszczególnych stowarzyszeń.

Mamy nadzieję że usiłowania te uwieńczą realny czyn twórczy, który położy trwałe podstawy pod rodzimy ruch współdzielczy.

— Pralnia robotnicza.

Organizatorzy taniej pralni robotniczej przy Radzie Związków i Stowarzyszeń robotniczych wynajęli już lokal pod pralnię powyższą przy rogu ulic Radwańskiej i Piotrkowskiej. W pralni znajdować się będą trzy kotły, jeden dla dokonywania dezynfekcji bielizny, drugi do gotowania gorącej wody, trzeci zaś do wygotowywania wspólnego bielizny. Pralnia będzie dostępna dla rodzin robotników, chcących prać bieliznę w pralni osobiście; rodziny te korzystać będą z lokalu, gorącej wody i możności kupna po niskiej cenie mydła i sody.

Oprócz tego w pralni będzie się prać bieliznę, nadsyłaną do wyprania.

Tania pralnia robotnicza zacznie na funkcjonować już po upływie 10 do 15 dni.

— Z Opieki parafjalnej parafii św. Józefa.

Zarząd Opieki Parafjalnej parafii św. Józefa w Łodzi opracował sprawozdanie z działalności za czas od 1 stycznia 1916 r. do 31 maja. Dla ułatwienia działalności dobroczynnej podzielono parafję na 6 rewirów, pozostających pod kontrolą pań: M. Nowickiej, Z. Kaczyńskiej, E. Kaffanke i J. Jasmanowej, oraz panów J. Zimowskiego, A. Wąsowskiego i Józefa Wolczyńskiego. (k)

Tania kuchnia przy ul. Promyka 14 (2) obecnie przeniesiona pod Nr 14 przy tejże ulicy, otwarta w dniu 11 lutego r. h. 1916.

1-go czerwca obiadów płatnych 51,116 oraz bezpłatnych 7553, czyli razem 58,669. Dochód kuchni za obiady płatne stanowiła suma 1533 rb. 48 kop., rozchód kuchni wynosił 2786 rb. 78 k., przeto niedobór pokryty z otrzymywanych subwencji, wynosił 1253 rb. 30 kop.

Przebiegający koszt porcji obiadu bez chleba wypadła kop. 4,75.

W trzech ochronkach znajduje opiekę razem 335 dzieci, a mianowicie: 1) przy ul. Zawadzkiej № 52 dzieci 110, 2) przy ul. Targowej № 5 (dzieci 165 i 3) na przedmieściu „Brusa” 60; utrzymanie miesięcznie wynosi w I — 359 rb. 50 kop., w II — 539 rb. 60 kop. i w III — 181 rb. 69 k., razem 1080 rb. 79 kop., niedobór wynosi 205 rb. 79 kop.

Oprócz tego rozdano 2113 rodzinom najbiedniejszym zapomogi, a mianowicie: w gotówce 320 rodzinom 733 rb. 30 kop., oraz w naturze: 140 rodzinom rozdano 300 par trampów, 640 rodzinom 516 funtów mydła, 812 rodzinom 1446 sztuk odzieży, 85 rodzinom 192 nowych koszul, 116 rodzinom 18 ubrań dziecięcych, 25 par pończoch i 256 sztuk starej bielizny.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w przychodzie 16,754 rb. 67 kop. i 17921 marek 77 fen., w rozchodzie 15,766 rb. 37 kop. i 15967 mk. 1 fen., pozostało na dzień 1 czerwca wynosi 988 rb. 30 kop. i 1954 mk. 76 fenigów. Budżet miesięczny obliczono w sumie 1959 rb. 61 kop., a mianowicie na pokrycie niedoboru kuchni 398 rb. 82 kop., na utrzymanie 3-oh ochronek 1080 rb. 79 kop., oraz na wsparcia dla najbiedniejszych 480 rb.

Na powyższe wydatki Opieka parafjalna otrzymała z Miejskiej Rady Opiekuńczej 1175 rb. miesięcznie. (k)

— Dzieci dla dzieci.

Czwartkowy popis uczniów i uczennic szkoły p. Cholewickiej wypadł bardzo dobrze.

Punktem kulminacyjnym wieczoru była zabawa dziecienna, w której wzięli udział tak wykonawcy programu, jak i młodociani widzowie. Rozbawiona też dziatwa z żalem wielkim opuściła przepelnioną salę. (k)

— O tanie mydło dla robotników.

Sekretariat Rady Zw. i Stow. Rob. m. Łodzi celem zaopatrywania ludności robotniczej w tanie i dobre mydło, zwrócił się do jednej z poważniejszych firm zagranicznych z propozycją zakupienia większych transportów mydła dla zaopatrzenia w ten artykuł kooperatyw i pralni robotniczych. (k)

— Miejskowa Rada Opiekuńcza

została zorganizowana w Sędzielwicach w następującym składzie:

Ks. Leon Osćik — prezes, Hipolit Kalkus — wice-prezes, Atanazy Ograbek — skarbnik, Adam Grębski — sekretarz, i Aleksander Nering.

— Osobiste.

Jubileusz 25-letniej pracy obchodził w tych dniach p. Bolesław Dobrzyński prokurent domu bankierskiego Maksymiljana Goldfedera. Urodzony w Kowalu, ziemi Kujawskiej, ukończył pan Dobrzyński gimnazjum w Warszawie, poczem studiował na politechnice w Rydze. W roku 1891 osiadł w Łodzi obejmując posadę, na której pozostał dotychczas, zyskując sobie uznanie i szczerą sympatię szefa i kolegów. Szef i koledzy biurowi ułożyli jubilatowi serdeczne życzenia dalszej, długiej i owocnej pracy. (st)

— Notatki prasowe.

Mleczarka Geler Fachler z Łodzi, ul. Konstantynowska 58, skazana została na 8 dni więzienia, ponieważ sprzedawała mleko, które było częścią wody rozcieńczonej

Łódź, dnia 31 maja 1916 r.

Mleczarka Olga Eckert z Łodzi ul. Milscha 32, została na 14 dni więzienia skazana, ponieważ sprzedawała mleko, które było jedną trzecią częścią wody rozcieńczonej.

Łódź dnia 31 maja 1916 r.

Wypadki i kradzieże:

— Kradzież świni.
Przy ul. Wilanowskiej 18 Romanowi Bugajowi skradziono świnię, wartości zgórą pół tysiąca marek. (k)

Ze związków i stowarzyszeń.

— Ze Stow. rob. „Światło”.

Z dawna zapowiadany i kilkakrotnie odraczany z powodów trudności technicznych odczyt d-ra L. Kotowicza z Warszawy pod tytułem „Współczesna potęga Ameryki”, odbędzie się ostatecznie dziś, staraniem Stow. robotniczego „Światło” (Fabryczna), w sali Rady związków i stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi przy ulicy Pustej 6, początek punktualnie o godz. 2 i pół po poł. (k)

— Z Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi.

Sekretariat Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi zwrócił się do Zjednoczonej Komisji Związków zawodowych robotniczych w Niemczech, w Berlinie z propozycją przystąpienia Radzie Łódzkiej druków, regulaminów, uchwał itp. dotyczących życia i organizacji Stowarzyszeń robotniczych w Niemczech oraz nadsyłania pisma wewnętrznego p. tytułem „Korrespondenzblatt”. (k)

— Ze Związku Zaw. Rob. Przem. Metalowego.

Zarząd Związku tego otworzył w Włocławku Oddział lokalny Związku. Założycielami Oddziału metalowcy: Wiktor Domaradzki, Gustaw Augsburg Stanisław Wiśniewski, Roman Orłowski i Biel.

Na uroczystość inauguracji Oddziału wyjechał do Włocławka prezes zarządu centrali Łódzkiej, p. Andrzej Kott. (k)

— Zarząd Związku Zaw. pracowników fryzjerskich

na ostatnim posiedzeniu postanowił, aby Związek przyłączyć do Rady Związków i Stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi. (k)

Z Warszawy.

— Pożyczki dla urzędników instytucji rządowych rosyjskich
którzy po ewakuacji pozostali w kraju, będą udzielane na poczet zaległych im pensji, o ile powołana w tym celu komisja w składzie pp. A. Pułjanowskiego, dr. Józefa Polaka, E. Geislera i Kasprzyckiego, rozważy możliwość przyjęcia z pomocą w ten sposób, i po porozumieniu z R. G. O. przedstawi Zarządowi Miasta odpowiedni wniosek i przygotuje odpowiedni projekt memoriału w tej sprawie do władz okupacyjnych.

— Z Kasy literackiej.

Świeżo obrany Komitet Kasy literackiej na posiedzeniu, odbytem w środę, zorganizował się w składzie następującym: prezes — p. Władysław St. Reymont, wice-prezes — p. Zdzisław Dębicki, skarbnik — p. E. Maliszewski, sekretarz — p. Henryk Mościcki, zastępca sekretarza — ks. Stanisław Wesołowski, oraz członkowie, pp. Bolesław Lutomski, Roger hr. Lubieński i Brazm Majewski.

— Pierwsze tramwaje

po 18-dniowej przerwie w ich ruchu, zaczęły kursować onegdaj po mieście o godz. 3 p. poł. i krążyły do godz. 9 wiecz. Pierwsze wagony wyruszyły z remizy w Mokotowie.

— „Wielka Warszawa”.

Komisja, powołana do odbioru przedmieść, napotyka trudności przy wytykaniu granic. Według zatwierdzonego już planu część cmentarza Brudnowskiego pozostałaby przy gminie, gdyż tylko część byłaby włączona do miasta. Mimo to Zarząd Miasta postanowił trzymać się przy wytykaniu granic planu urzędowego „Wielkiej Warszawy” i czynić pewne tylko odeń odstępstwa, o ile zmiany nie będą sprzeczne z tekstem rozporządzenia o przyłączeniu przedmieść.

Z prowincji

— Seminarjum dla nauczycieli ludowych w Siennicy.

W wielkim poklasztornym budynku OO. Reformatów w Siennicy bez przerwy prowadziło nauczanie ludowych wychowawców b. rządowe seminarjum. Obecnie zarząd tego seminarjum, nad którego rozwojem i potrzebami czuwa Rada Opiekuńcza, podaje do wiadomości, że egzaminy eksternowe rozpoczęły się w d. 22 maja, kandydatów na I i II kurs d. 9 czerwca.

Życzący sobie zdawać powyższe egzaminy, winni składać podania łącznie z opisem swojego życia, metryką i zaświadczeniem miejscowego proboszcza lub innej osoby wiarogodnej o moralnym prowadzeniu, oraz opłatę 10 rb. 5 dni wozesniej od oznaczonych powyżej dat egzaminów na ręce kierownika kursów w Siennicy, przez Miński Mazowiecki, ziemia warszawska.

Seminarjum to posiada 8 kursy, szkołę wzorową i ochronę, założoną w tym roku staraniem Rady Opiekuńczej; w roku przyszłym zamierza otworzyć dodatkowy kurs 4-ty. W roku bieżącym wyjdzie z murów tej uczelni zastęp światłości ludowych.

Z bliska i z daleka.

— Ss Sienkiewicz w Paryżu.
Z pism zagranicznych dowiaduje się „Kurjer Poznański”, że Henryk Sienkiewicz bawi od kilku dni w Paryżu.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski w Moskwie

Teatr Polski w Moskwie kierowany przez Arnolda Szyfmana zjednoczył siły artystyczne polskie, będące na wychoźdźctwie. Obecnie wystawiono „Lilę Wenedę” — na afiszu widnieją nazwiska Horwat, Karskiej, Mirskiej, Jarczaka, Osterwy, Szymańskiego, Tarasiewicz, Zielińskiego i t. d.; wspaniałe dekoracje przygotował Kazimierz Stabrowski. Krytyka nazywa przedstawienie evenementem dnia, podnosząc z uznaniem talent i sprawność artystów i reżyserji. Równocześnie odbywają się próby z „Bolesława Śmiałego”, nie mniej też czynią się przygotowania do wspaniałego wieczoru Szekspirowskiego, który składać się będzie z 3-oh części. Część pierwsza obejmująca bardzo krótkie prelekcje, które wygłoszą: „Słowo wstępne” hr. Pusłowski,

„Hamlet polski” Miciński, „Szekspir i wojna” K. Erenberg, „Szekspir i psychologia” W. Grubiński, „Szekspir i nowe życie” M. Limanowski, „Szekspir w Polsce” dyr. Szyfman. W części drugiej artyści teatru wygłoszą napisane specjalnie na ten wieczór i poświęcone Szekspirowi utwory, bawiących w Rosji poetów polskich a mianowicie: Micińskiego, Pusłowskiego, Casanova - Lutostawskiej, Kaweckieckiego, Everta, Bandrowskiego, Ing. Grabowskiego, Staifa i Makuszyńskiego. Trzecia część składać się będzie z urywków Szekspira, a to scena z „Ryszarda III”, z „Hamleta” i z „Romea i Julji” w tłumaczeniu Młokiewicza. W teatrze polskim w Ki'owie, prowadzonym bardzo starannie, święciła triumfy w szeregu gościnnych występów, dobrze znana w Krakowie pani Wysocka-Stanisławska. Oprócz tego ma Moskwa dwie operetki polskie—jedna to operetka warszawskiego teatru „Nowości” pod reżyserją Marjana Domosławskiego i batutą kapelmistrza Mieczysława Kaganowskiego, gdzie obecnie gościnnie występuje p. Kawecka — druga operetka Rapackiego.

Gdy mowa o teatrach, zaznaczyć należy, że słynni artyści rosyjscy Szalajpin i Sobinow zamierzają wybudować w Moskwie olbrzymi teatr operowy i rozpoczęli już prace przygotowawcze.

Ze Szkoły Muzycznej im. Szopena.

Doroczny popis Szkoły Muzycznej im. Szopena odbędzie się w poniedziałek, 5-go t. m. w Sali Koncertowej. Bogaty program, obejmujący utwory różnych autorów i epok literatury muzycznej, tak fortepianowej jak i skrzypcowej, począwszy od Bacha, da możność słuchaczom zapoznać się nie tylko z kierunkiem artystycznym Szkoły, ale i z postępem uczniów i uczennic, biorących udział w popisie. Wprowadzona do programu Szkoły po raz pierwszy w tym roku szkolnym, nauka czytania nut głosem (solfegeo), wykaże swe rezultaty w odpiewaniu przez chór uczeniec dwóch pieśni, pod dyr. prof. kl. teoretycznej p. K. Fotygi. Wobec długiego programu, publiczność przozoną jest o punktualne, t. j. na g. 6-tą wiecz. przybycie na popis.

L. O. S. w Helenowie.

Dziś: Koncert popularny. Dyrekcja: Bron. Szulc i Aleks. Turner.

Jutro: Wieczór muzyki lżejszej. Dyrekcja: Tad. Mazurkiewicz.

2,000,000 egzemplarzy.

Tyle bije codziennie pismo angielskie „Daily Mail”, które od lat dwudziestu wydaje lord Northcliff, dawniejszy p. Harsmworth. Żaden inny dziennik na świecie nie posiada ani tego rozpowszechnienia, ani tego wpływu. A ponieważ wydawca jego nabył także i „Times’a”, nie bez pewnej słuszności jego polityczni przyjaciele głoszą, że Northcliff jest potęgą, mocniejszą niż król i niż gabinet. Specjalny numer „Daily Mail” (Codzienny Kurjer) obchodził teraz dwudziestolecie tego niebywałego sukcesu dziennikarskiego i przypomina prawdę, o której rasowi dziennikarze, jak Girardin, Villemesent, Xau, dobrze wiedzieli, iż „zawsze i w każdej dziedzinie jest przewrót do wykonania”. Skromny niegdyś dziennikarz angielski nie namyślał się, azali przedsięwzięciu swemu da polityczny kolor konserwatywny, czy też liberalny. Od ważnych technicznych ulepszeń rozpoczął. „Jak najwięcej wiadomości telegrafem i i kablem!” Oto było jego hasło. Wprędce rzucił się na szalenie śmiały pomysł: zaczął rozwodzić pismo specjalnymi połączkami po Anglii. O płatnej rano wyruszał z Londynu ekstra-pociąg, który na siódmą czy ósmą dostarczał świeżych egzemplarzy „Daily Mail” do dalekich miast, do których inne pisma dochodziły dopiero wieczorem. Sumy to kosztowało, ale i sumy przynosiło. Miał Northcliff i inne hasło jeszcze: „Propaganda przeciwniemiecka!” A prowadził ją gwałtownie, przy pomocy bujnego frazesu imperjalistycznego. Patos był jego stylem. Wybitni mężowie polityczni połączyli swoją fortunę z wydawcą „Daily Mail”: Churchill, Lloyd George, Carson i wytworzyli w Anglii prąd wojowniczy, które rzuciły kraj na pole bitew i unicestwiają pokojowe wysiłki. Nie chcą być ministrem, — miał powiedzieć niedawno dumny dziennikarz, — chcą robić ministrów”. I w samej rzeczy ich robi. On to wprowadził przyjaciel swoich do gabinetu, on gabinet uczynił koalicyjnym. Northcliff chwali się, że uczynił nawet więcej; iż jego dziełem jest wojna taka, jaka toczy się obecnie. W każdym razie energia tego dziennikarza jest niezmierną i zasługuje on pewno na kwalifikację, jaką mu dała przyjaciele, „najtęższego człowieka w Anglii”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 8-go czerwca.

Wschodnia widownia wojny.

Prócz utarczek patroli—żadnych wydarzeń.

Balkańska widownia wojny.

Prócz utarczek patroli—żadnych wydarzeń.

Zachodnia widownia wojny.

Wczera po południu pułki wirtemberskie zdobyły szturmem zbocze wzgórza na południe miejscowości Zillenbeke (na południowym wschodzie Ypern) oraz pozycje angielskie, za wzgórzem tem.

Wzięto do niewoli lekko rannego generała, pułkownika i 18 rannych oficerów, oraz 850 nierannych i 168 rannych angiłków. Liczba jeńców jest tak nieznaczną, z powodu tego, iż obrońcy ponieśli szczególnie ciężkie i krwawe straty, a jednocześnie część załogi uciekła z pozycji i mogła być osiągnięta jedynie przy pomocy naszego ognia.

Noce ataki zostały z łatwością odparte.

Na północ od Arras i w okolicy miejscowości Albert trwa w dalszym ciągu ogień działowy.

W Szampanji, na południu od Ripont, nasze oddziały wyładowcze pojmaly podczas rekonensansu przeszło 200 francuzów.

Na zachód od Mozy ostrzeliwane były z widocznym skutkiem nieprzyjacielskie stanowiska oraz baterje. Na wschód od tejże rzeki ponieśli francuzi dalsze klęski.

W rannych godzinach na południo-zachodzie od lasu Caillete probował nieprzyjaciel silnem natarciem odebrać nam świeżo zdobyte stanowiska, również, więcej na zachód, na wzgórzach na południo-zachodzie od Baux usiłował francuzi sześciokrotnie wtargnąć do naszych rowów.

Wszystkie wysiłki wśród ciężkich strat chybiły celu. W południowo-zachodniej okolicy Baux trwają dla nas korzystne walki.

Na wchodniem zboczach wzgórz okolo Mozy atakowaliśmy silnie utwierdzoną wieś Damloup; 520 nierannych francuzów (w tem 18 oficerów) wpadło w nasze ręce—jak również liczne karabiny maszynowe. Część jeńców podczas przeprowadzania przez Dieppe dostała się pod ogień ciężkich dział francuskich.

Nasza artylerja polowa zmusiła do wyładowania w okolicy Baux nieprzyjacielski dwupłatowiec Farmana. Wspomniany we wczorajszem „przewodniku” na zachód od Moerchingen stracony francuski biplan — jest ozwartą z rządu zdobyczą leitenanta Hoendorfa.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki do zamknięcia numeru nie nadszedł.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 1 czerwca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z d. 31-go maja:

Front zachodni: W okolicy jezior na południu od Dyneburga artylerja nieprzyjacielska podtrzymywała na wielu punktach ożywiony ogień.

Na całym froncie przeciwnik dokonywał rozległych wywiadów.

Latawiec nasz wszczął walkę z „albatrosem” nieprzyjacielskim, który leciał ponad ich stanowiskami. Albatros ugodzony został z karabinów maszynowych i wśród dymu spadł na północnym zachodzie od Baranowicz.

Front kaukaski: W kierunku Dierbekru w d. 28 maja zaatakowali turcy od strony Oghnut (90 km. na południowym zachodzie od Erzerumu) na Kargabaz (65 km. na południowym wcho-

zie od Erzerumu). Część wojsk nieprzyjacielskich obsadziła Ganiresz (60 klm. na południowy wschód od Erzerumu). Wojska nasze przeszły ze swej strony do ataku i odrzuciły przeciwnika.

Zwalczanie łapownictwa w Dumie.

SZTOKHOLM, 2.6. Przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia Dumy państwowej był projekt prawa o zwalczaniu przekupstwa wśród urzędników. Po zreferowaniu prac komisji przez Antonowa, zabrali głos Czenkeli. Projekt prawa wydaje się wielu zwykłą ironią wobec panujących stosunków. Przychylność rządu dla projektu posiada charakter nader podejrzany. W istocie prawo anty-łapownicze opracowane zostało przez półgłówków lub łapowników. Bez kontroli parlamentarnej wykluczeniem będzie wszelkie zwalczanie przestępstw, popełnianych przez urzędników, dopóki w skład ministeriów wchodzić będą ludzie, w zestawieniu z którymi Suchomlinowa nazwał kręba świętym. Winni nie zasiadają w okienkach kas kolejowych i wydziałach obrachunkowych.

Podczas pierwszego posiedzenia Dumy powinni byli oni zasiąść tu urzędami w fotelach ministerjalnych, które omijają z powodu drażliwych tematów. Prócz pewnych posłów, cały Petersburg wie równie dobrze, jak i Stuermer, że Chwostow, jako firma szantystów, która wzięła na siebie likwidację niemieckiej własności ziemskiej, skradłszy przysięgą 17 milionów w ciągu 4 miesięcy, może być zdystansowanym jedynie przez Szuwajewa, uprawiającego prastary kult Suchomlinowa. Trepow utrzymuje korzystne stosunki z dostawcami i obawia się jedynie konkurencji Naumowa. Hrabia Bobrinskij rozmyślnie wysrubowuje ceny w stolicy. Socjaliści zamiast wymiaru sprawiedliwości w drodze administracyjnej wobec przestępstw, popełnianych przez urzędników, domagała się stałej kontroli parlamentarnej. Następnie uchwalono wniosek o kontynuowaniu rozpraw w dawnej formie, prawica głosowała przeciw wnioskowi. Deputowany Markow, krzycząc głośno, podarł kartkę ze swym głosem.

Ewakuacja Równego.
SZTOKHOLM. „Russkoje Słowo“ otrzymało depeszę z Kijowa, że przybywają tam gromady uchodźców z Równa i Sarn.

Wizyta posłów rosyjskich we Włoszech.

LUGANO. Jak donosi „Secolo“, przybyła do Turynu rosyjska misja dyplomatyczna. Misja a wzięli zakłady wojskowe w Turynie, Medjolanie, Genui oraz Savona 1.5 czerwca uda się do Rzymu, gdzie zostaną urzędzone duże owoacje.

W sprawie tej wizyty pertraktowano podczas zjazdu włoskiego ministra z rosyjskim ambasadorem v. Giers'em.

Rosyjscy deputowani będą obecni podczas obrad w parlamencie i przy tej okazji izba zgoutuje owoacje. Również misja rosyjska będzie podejmowana na Kapitolu oraz od będzie się bankiet dyplomatyczny.

Cesarz Wilhelm na froncie

BERLIN, 2.6. Cesarz Wilhelm przybył do Wielkiej Kwatery Głównej na froncie wschodnim. Wśród huku dział przybył pociąg cesarski o zachodzie słońca na dworzec kolejowy. Cesarza powitał na dworcu kolejowym feldmarszałek Hindenburg, oraz jego szef sztabu generalnego, generał-porucznik Ludendorff.

Następnie udał się Cesarz Wilhelm do Mitawy, oraz na front dyneburski.

ELBLĄG, 2.6. Biuro Wolffa donosi: W czwartek, o godz. 11 m. 40 wieczorem, przybył cesarz pociągiem dworskim na główny dworzec Elbląga i udał się do Cadinop, skąd odjeżdża dzisiaj o godz. 2 m. 30 po południu.

Zatopienie austriackiego transportowca.

WIEDEN, 1.6. „Agencja Stefani“ ogłasza, że w nocy 28 maja został storpedowany i zatopiony w porcie Trjestu wielki transportowiec austriacki.

Ujednostajnienie jadłospisów w restauracjach.

BERLIN, 1.6. Urzędowo donoszą: Rada Rzeszy na posiedzeniu z d. 31 maja wydała postanowienie w celu

uproszczenia jadłospisów. W myśl postanowienia tego w szynkowniach, restauracjach i gospodach nie wolno przedstawiać gościom do wyboru więcej niż 2 dania mięsne. Do każdego obiadu lub kolacji wolno podać jednak tylko jedno danie mięsne. Poza mięsem można otrzymać tylko zupę, jeszcze jedno danie oraz deser. Poza tem przewidziano jeszcze inne uproszczenia. Rozporządzenie obowiązuje od d. 7 czerwca r. b.

Sprzedaż „Birz. Wied.“

SZTOKHOLM. „Birz. Wied.“, popierane dotąd przez b. ministra Suchomlinowa, zakupione zostały przez konsorcjum przemysłowców metalowych, z Bankiem Międzynarodowym na czele. Zawarto odpowiednią umowę z redaktorem, Propperem, i powiększono kapitał zakładowy z 5 na 10 milionów rubli.

Ofiary napadów na Anglię.

BERLIN.—Z Amsterdamu donoszą do „Voss. Ztg.“: W angielskiej izbie gmin oświadczył Herbert Samuel w odpowiedzi na interpelację, że wskutek 44 napadów aeroplanów i zeppelinów nieprzyjacielskich, na Anglię zginęło 400 osób, a rany odniosło 1,005 osób, skutkiem zaś bombardowania wybrzeży angielskich przez nieprzyjacielskie okręty wojenne—zginęło 141 osób, a odniosło rany — 611.

Prasa niemiecka o bitwie morskiej.

BERLIN, 2.6. Z powodu stoczzonej świeżo bitwy morskiej w „Lokalanzeigerze“ pisze kapitan marynarki, von Kühlewetter: Nigdy nie lekceważyliśmy sobie floty angielskiej. Dziś stoimy wobec faktu niezaprzeczonego: możemy więcej, niż oni. Jak wielkim jest to zwycięstwo dla nas, dla naszej własnej floty, tego słowami wypowiedzieć się nie da. Dla nas zwycięstwo naszej floty jest wzmocnieniem przekonania o zwycięstwie ostatecznym. Anglia bowiem jest ojcem i zwycięzicielem toczącej się wojny. Nie dlatego, że flota angielska otrzymała ciężkie rany, ale dlatego, że wstrząśnięta została świadomość o jej mocy, dlatego, iż świat widzi, że Anglia nie jest tem, za co ją uważano, a przynajmniej za co chciała uchodzić. Znaczenie Anglii w świecie opiera się niewątpliwie na jej flocie, o której zawsze i wszędzie mówiono, że jest niezwyciężona. Tej opinii Anglii bitwa na morzu Północnym zadała cios śmiertelny. Z upadkiem floty angielskiej upaść też musi przekonanie, że Anglia powołana jest do panowania nad morzami. Trzeba to powiedzieć, chcąc zrozumieć, czego dokonała flota niemiecka.

Zatarg meksykański.

WASZYNGTON, 2.6. Ostatnia nota rządu meksykańskiego, wystosowana do Stanów Zjednoczonych podaje w wątpliwość dobrą wiarę Stanów Zjednoczonych w sprawie wystąpienia wojska amerykańskiego do Meksyku. W nocie zaznaczono, że wojsko amerykańskie bez zgody Meksyku przekroczyło granicę dla pościgu za Villa. W dalszym ciągu powiedziano, że Meksyk po wyraźnym określeniu swego stanowiska, uważać będzie za nieuniknione stawienie oporu

wojsku amerykańskiemu, znajdującemu się na terytorjum meksykańskiem. Nota w końcu żąda stanowczego wyjaśnienia o faktycznych projektach Ameryki względem Meksyku.

WASZYNGTON, 2.6. W kołach dobrze powiadomionych zapewniają, że wojsko amerykańskie nie będzie wycofane z Meksyku, dopóki Carranza nie złoży gwarancji, że jest w stanie bronić granicy amerykańskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, odpowiedź Stanów na notę meksykańską wyraźnie to zapowie.

W morzach.

TURYŃ, 2.6. „Stampa“ donosi z Viareggio o zatopieniu włoskich okrętów „Balsesia“ i „Rita“ przez łódzie podwodne na Morzu Śródziemnym. (Okręty te są to zagłowce o 200 i 243 tonn. pojemności).

LONDYN, 1.6. Lloyd donosi: Parowce „Baron Tweemonth“ (5007 tonn) oraz „Julia Park“ (2900 tonn) oba nieuzbrojone, zostały zatopione. Również został zatopiony parowiec „Lady Nian“.

Odpowiedzi Redakcji.

Rodziny: Zygmunta Fluderskiego, Orla 15, Andrzeja Jankowskiego, Przędzalniana 57, Franciszka i Czesława Domalskich oraz Gawrońskich, Krucza 26, Andrzeja Bednarka, Przejazd 65 i p. Klauđę Bogucką, Widzewska 102, prosimy o potyfagowanie się do redakcji w interesie własnym.

OBWIESZCZENIE.

Zawarty w moim rozporządzeniu policyjnym z d. 7 września 1915 r., dotyczącym spraw meliunkowych i prowadzenia ksiąg domowych, przepis, iż w księdze domowej ma być notowany każdy przybytek i ubytek i że wniesienia mają być skuteczne najdalej w dniu po przybytku lub ubytku, niniejszym rozjaśnia się w ten sposób, iż przybytki przez rodziny notowane w księdze domowej przez rządce domu, tylko po przedstawieniu świadectwa stanu cywilnego o urodzeniu. Rządca domu ma dbać o to, aby przedstawiano metrykę stanu cywilnego o urodzeniu najdalej w dniu po porodzie w odnośnym domu. Postanowienia rozporządzenia policyjnego pozostają bez zmiany.

Łódź, dnia 18 maja 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen

OBWIESZCZENIE

Ferje Zielonych Świątek.
Zajęcia we wszystkich szkołach mają być przerwane w sobotę, dnia 10 czerwca w południe. Nauka ma być znów rozpoczęta w środę, dnia 14 czerwca rano.

Łódź, dnia 29 maja 1916 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen

LUNA
Od wczoraj demonstruje się.
Niech żyje Król!
arcydzieło sztuki kinematograficznej
Wspaniały dramat w 5-ciu częściach.

Sprzedaż resztek
do godz. 3 po poł. Cegielniana 43.

Sprzedaż z fabr. skł. 40% tan. n. c. zw. STAŁA CENA. Towar wełny z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do 3. Szewlotu, Boston, Melanże, czar. z biał. w kratki. Monstlin—den, Alpaga i t. d. na damsk. i mezk. kostjumy od r. 8, — rb. 20. Materiały balowe, żałobne, na fartuchy i t. d.
Cegielniana 43, w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej,

Odlewnia żelaza i fabryka Maszyn
ST. WEIGT S-ka
(Senatorska 22)
przyjmuje zlecenia na odlewy z własnych i nadesłanych modeli: dla kolejek, młynów, — budowlane, mosty, na ognioodporne ruszty, paleniska i odlewy kwasoodporne dla fabr. chemicznych.
Posiada na składzie gniotowniki, kuźnie polowe. 5

Do 1516 detaliczna sprzedaż
MYDŁO po hurtowych cenach od 50 k
Piotrkowska 25 na lewo

Spróbujcie szczęścia!
W koncesjonowanym kantorze loteryjnym Królewsko-Saskiej i Węgierskiej loterii!
Każdy drugi los wygrywa! Ciągnięcie dnia 14 i 15 czerwca 1916 r.
Ceny losów: SASKIE: 1/1 Mk. 50, 1/2 Mk. 25, 1/5 Mk. 10, 1/10 Mk. 5. WĘGERSKIE: 1/1 rb. 8, 1/2 rb. 4, 1/4 rb. 2, 1/8 rb. 1.
P. JATKA, Piotrkowska 22.

Warsz. Skc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)
Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 II Pasaż-Majera 11 (Mikołajewska 23) zawiadamiają, iż 5 lipca 1916 r. i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31

MYDŁO
50 kop. funt. hurtem taniej u Borzykowskiego, Kostantynowska 20.

MYDŁO
od 50-ciu kop. funt. hurtem taniej. Szmalewicz, Południowa 8. 996—10

MYDŁO
od 50 kop. funt. hurtem rabaty tylko u DRUCKERA, ŚREDNIA № 2. uwaga; tylko sklep kolonialny. 2

Pensjonat
przy drugim przystanku Kały, kolei Aleksandrowskiej Elektrycznej Podjazdowej, w willi GOTTFRYDA MAISSNERA. Informacje także lub też w szkole Isaaka Goldberga, Cegielniana 59, do 2 i pół po poł.

Glasbatist
po 75 kop. arszyn, Piotrkowska 103, prawa oficyna, 2gie wejście, parter.

Ofioszenia drobne:

- A.A. Z powodu zmiany lokalu można kupić tanio. Meble nowe i używane Tapicersko—Stolarskich Nawrot 37.
- Do sprzedania mały domek i dwie szopy. Wiadomość: Chojny ul. Mielkiewicza (przy Rzgowskiej) № 46 J. Plucznik. 1022—?
- Do wynajęcia mieszkanie po doktorze 7 pokoi z wygodami 2 pokoje z kuchnią Nowy Rynek 5. 5
- Kupię wózek dziecięcy srogerowy używany Pahl, Główna № 51
- Letnie mieszkania do wynajęcia w Chełmach pod Zgierzem. Wiadomość w drukarni Głauca Konstantynowska 11. 990—?
- Ludwik Tambowski, Brzezińska 56 przyjmuje roboty, szyldowe pokojowe, tapicerskie, pozłotnicze i religijne wykonywa artystycznie po cenach nader przystępnych i prosi o nadesłanie jakiegokolwiek roboty
- Paniąka mogąca przygotować do 4-jej klasy na wsi, może się zgłosić do magazynu obuwia Konstantynowska № 26. 1015—3
- Powier damski używany, tylko w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty pod „R. damski“. 1002—?
- Rower B. S. A. mekkl nowy i damski tanio sprzedam. Szosa —Pabjanicka park Venecja. 2
- Rower mało używany sprzedam ul. Rzgowska № 2 m 16 front. 2
- Smaczne obiady gospodarskie śniadania, kolacje, wydaje B. A. R. przy ul. Mikołajewskiej № 25. 6
- Ulica Piotrkowska 117. Do wynajęcia od 1 lica r. b. różna mieszkania ze wszelkimi wygodami także sklep z przylegającym pokojem. 13
- Wdowa krawcowa, wdowa obarżona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenia robót wszelkich w zakresie krawieczym wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie Długa 16, w oficynie, na parterze Dobrowolska. 316—6
- Zaginął dowód № 151877. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 990—?